

**Beata KURYŁOWICZ**

Uniwersytet w Białymstoku

## **ROZKOSZ I CIERPIENIE**

### **O SEMANTYCZNEJ AMBIWALENCJI CZERWONEJ RÓŻY W MŁODOPOLSKICH TEKSTACH ARTYSTYCZNYCH**

Legenda głosi, że róże powstały w chwili narodzenia Afrodyty z morskiej piany. Na czerwono zabarwiła je krew zakochanej bogini, która, spiesząc do umierającego Adonisa, zraniła nogę różanym cierniem (Kopaliński 2006: 363). To mityczne wydarzenie uzasadnia miłosną symbolikę róży w kulturze europejskiej. Stanowi ono punkt wyjścia moich rozważań nad semantyczną ambiwalencją róży, ponieważ ukazuje dwa wymiary miłości i dwa kierunki, w których rozwijają się konotacje *czerwonej róży*: 'rozkoszy' i związanych z nią pozytywnych stanów emocjonalnych oraz 'cierpienia'. W artykule chcę pokazać dwie wykluczające się ścieżki konotacyjne róży pojawiające się w tekstach poetyckich Młodej Polski oraz wskazać przyczyny występowania takiej ambiwalencji, a także ustalić motywacje wskazanych konotacji.

Słownik pod redakcją S. Dubisza (2003) słowo *rozkosz* definiuje jako 'najwyższy stopień uczucia przyjemności, upojenia, radości'. W młodopolskiej poezji podstawowym warunkiem odczuwania pełnej radości życia, przeżycia szczęścia była miłość i to miłość erotyczna, fizyczna (Sikora 1987: 44). Do opisu tego rodzaju zmysłowych doznań młodopolscy poeci najczęściej wykorzystywali czerwoną różę. S. Korab Brzozowski pisał: *Miłość namiętna w listkach róży płonie (Równianka kwiatów, s. 47)*. Choć kolor płatków róży nie został wskazany przez poetę wprost, jesteśmy niemal pewni, że w wierszu chodzi o różę czerwoną. Podpowiada nam to tradycja kulturowa, w której czerwień i czerwona róża symbolizują właśnie miłość. Taką interpretację wspiera także leksem *płonąć*, który nie tylko oznacza 'być ogarniętym, ożywionym jakimś silnym, gwałtownym uczuciem, jakąś ideą, myślą', ale także 'mieć bardzo intensywną barwę,

zwykle czerwoną lub żółtą, odznaczać się jaskrawością barwy'. Konotacja semantyczna 'miłości zmysłowej' jest zatem motywowana *czerwienią* kwiatów róży. Prześledźmy tę ścieżkę kognitywną.

Cecha 'ma czerwone kwiaty' jest jedną z cech prototypowych *róży* (por. Piekarczyk 2004: 49). Motywuje ona konotację 'piękna', która jest silnie utrwalona w modelu konceptualizacyjnym *róży*. Czerwień oraz jej odcienie traktowano jako barwy atrakcyjne, nobilitujące, przynależne władcom, hierarchom kościelnym i świeckim (Tokarski 2004: 84–85). Związek barwy czerwonej z bogactwem i pięknem odnaleźć można w polskich przysłowiach, np. *Czerwone i żółte cholewy do stołu, a czarne za drzwi*<sup>1</sup> (NKPP I: 284), *Co czerwone, to ładne, a co słodkie, to dobre* (NKPP I: 370). W znaczeniu poetyckiego słowa *krasa* obecne są komponenty semantyczne 'barwa czerwona' oraz 'piękno, uroda', podobnie przymiotnik *krasny* oznacza 'czerwony' oraz 'piękny, urodziwy'.

R. Tokarski wskazuje, że między konotacjami 'piękna, urody' oraz konotacjami 'dobrych i intensywnych uczuć', w tym 'radości' i 'szczęścia', istnieje wyraźna współzależność. W kulturze i w języku najwyraźniej jednak barwa czerwona łączona jest z uczuciem miłości. Odwołując się do badań psychologicznych, psycholingwistycznych i socjologicznych, R. Tokarski wykazał, że pokrewieństwo *czerwieni* i miłości wywodzi się z fizjologii człowieka (organizm ludzki pod wpływem barwy czerwonej reaguje podobnie, jak organizm człowieka zakochanego). Ponadto kolor czerwony jest najmocniejszy i najdłuższy w spektrum barw widzialnych i wywiera największy wpływ na siatkówkę, dlatego mężczyźni zawsze zwracają uwagę na kobiety w *czerwieni* (Tokarski 2004: 85–86).

Związek barwy czerwonej z całą gamą pozytywnych doznań emocjonalnych, w tym najwyraźniej z miłością, znajduje także uzasadnienie w konotacjach nazw odniesień prototypowych dla *czerwieni*: *ognia* i *krwi*, które wykazują w języku polskim wyraźne zbieżności. Obie kategorie prototypowe kojarzono od dawna z pełnią życia, aktywnością fizyczną i emocjonalną (zob. Tokarski 2004: 78–90). Potwierdzają to fakty językowe, np. *człowiek z krwi i kości* czy *pełnokrwisty bohater*, to człowiek pełen wyrazu, temperamentu; z *ogniem* (*robić co*) 'z zapałem, energią', *ognisty temperament*, *ogniste usposobienie* 'żywe, namiętne'. Czerwień więc to peł-

---

<sup>1</sup> Przysłowie to zostało opatrzone następującym komentarzem: „dawni panowie i magnaci mieli cholewy u butów z różnokolorowych drogich materii; bogaci dostają pierwsze miejsce, a biednymi pogardza się”.

nia życia, witalność, aktywność fizyczna i emocjonalna, a w konsekwencji także miłość zmysłowa, erotyczna, namiętna. A zatem *czerven* i *czzerwona róża* konotują nie tylko 'urodę miłości', ale przede wszystkim 'miłość zmysłową, erotyczną'. Uzasadnieniem tej cechy semantycznej może być wyobrażenie ognistego tanga, pełnego namiętności i erotyzmu, którego elementem jest czerwona róża trzymana zazwyczaj w ustach przez jednego z partnerów.

W tekstach poetyckich Młodej Polski uaktualniona została cała gama przyjemnych doznań związanych z *miłością erotyczną* konotowaną przez *czewroną różę* – od subtelnych pieszczot i delikatnych pocałunków, np.:

O pocałunku, wzięty z ust w lata opalu,  
Cudna, złota jutrzeńko miłosnej pieszczoty,  
Różo, co strzeżesz wejścia do radosnej groty  
W ogróju ślubnych przysiąg z bieli i z koralu!

(W. Hordysz, *Pocałunek*, s. 38)

I pocałunek twój –  
Ta rosa drżąca  
Najświętszej róży Hesperyjskich błoni...

(B. Adamowicz, *Nastrój*, s. 55),

przez gwałtowne pożądanie, np.:

W nagą pierś wojownika, stojącego w rzędzie  
niewołników na straży – płocha Nefrys dzika  
kraśną różę w zapędzie żądz, co się żarzy  
w żrenic złocie, rzuciła, szepcząc: „moim będzie”...

(Z. Wojnarowska, *Róże czerwone*, s. 199)

Przyjdź, owiń się mym ciałem jak splotami węża!  
Spal mnie, bo własnym ogniem daremnie się stawię,  
W nieukojoną róż czerwien bielą ciała kwitnę.  
Potargaj je, podeptaj, bo się w nich zadławię!  
Udusi mnie me własne serce nienasytne!

(L. Staff, *Piękno zwycięskie*, I, s. 508),

aż po szaleństwo zmysłów wywołane miłosną rozkoszą, np.:

Rozkoszy! Daj mi różę gorące purpurą!  
Szałów, upojeń spowij mię płomienną chmurą!

(L. Staff, *Pieśń o oczach*, I, s. 70)

Rozkoszy szał  
Deszczem by szał  
U stóp twych róże czerwone.

(L. Szczepański, *O zmroku*, s. 141).

Konotacja 'namiętnej miłości fizycznej' w analizowanych tekstach uszczegółowiana jest jako 'miłość silna, lecz krótkotrwała', np.:

Kędyż gorące barwy wasze, róże,  
Którym całował wiosną w słodkiej chmurze  
Zapachów dusznych, ciężkich jak oliwa,  
Gdy niosłem wieści, że lato przybywa,  
Żem oblubieniec, który was w łożnice  
Parnych wieczorów wwiedzie, niewolnice  
Miłości krótkiej jak śmierć i jak życie  
Silnej! O, róże!

(L. Staff, *Skarga wiatru jesiennego*, II, s. 225)

W młodopolskiej poezji występują także konceptualizacje, które pozwalają wiązać *czerwoną różę z marzeniem o rozkoszy miłosnej*, np.:

Najkrótsza noc. Przekwitnąć pragną słodkie róże,  
Omdlewające w dusznej swych woni rozkoszy.  
Wino upojeń gwiazdne przelewają kruże,  
A zachwyty tęskni ku nam z niebiosów pustoszy.  
Zbyt piękna noc, ażeby nie śnić o miłości –  
Szczęśliwy, kto z jej wargi pocałunki kradł!

(L. Staff, *Radość i smutek szczęścia i chwili IV*, I, s. 659)

czy też *tęsknotą za namiętną miłością*, np.:

W myśli miałam letnią ciszę skwarną,  
Kiedy w bujne lipcowe godziny,  
Oszalałe tęsknotą dziewczyny,  
Skryte w kwietną gąszcz, pszczołami gwarną,  
Spiekłe usta do krwawych róż garną...

(B. Ostrowska, *Pierwiosnki*, s. 88)

Aktualizowane w tekstach młodopolskich cechy semantyczne *róży* tworzą także grupę skupioną wokół konotacji, którą ogólnie można określić 'kobiecością'. Tę cechę semantyczną motywuje konotacja 'piękna', a potwierdzają ją fakty kulturowe i językowe. Róża symbolizuje w kulturze europejskiej zasadę żeńską, jest atrybutem pięknej kobiety (Kopaliński 2006: 362–364). Język także podsuwa asocjacje *róży z kobiecością*,

np. imiona żeńskie *Róża*, *Rozalia*; słownik pod redakcją W. Doroszewskiego (1958–1969) notuje metaforę językową *róża* 'o pięknej kobiecie', którą opatruje kwalifikatorami *przestarzała*, *poetycka*. W tekstach poetyckich *Młodej Polski róża* jest kojarzona z *kobietą zmysłową*, *namiętną*, *owładniętą żądzą miłości*, np.:

Kto w chwili pocałunków nie zagrażał swej dłoni  
Na twych bioder nawrzałej żądzą przegięcinie.  
Nie potrafi określić upojeń tej woni,  
Co z ciebie, jako z róży, snem potartej płynie.

(B. Leśmian, *Zazdrościcy daremnie chcą  
pochlebić pierwsi...*, s. 122)

Na ich ramionach wsparły się śmiejące  
Kobiety, z których każda jest jak róża.  
Widzę ich twarze, łona, usta lśniące –  
Płomienna miłość ich serca odurza.

(S. Hłasko, *Młodzież*, s. 38),

a także z *kobietą* jako *obiektom pożądania*, np.:

i tylko czasem róża jak Beatrix Cenci  
spłonie pod pożądliwym spojrzeniem żołądaka.

(S. Miłaszewski, *Okno kwiaciarni*, Zbiór 5, s. 518)

i *źródłem zmysłowej rozkoszy*, np.:

Żegnałem cię podobną róży,  
której liść każdy tchnie rozkoszą – –

(K. Przerwa-Tetmajer, *Żegnałem cię podobną  
róży...*, s. 95)

Inne konkretyzacje tej konotacji przywołują obrazy antropomorfizowanej róży, w których opis kwiatu przypomina opis kobiety spragnionej miłości, ogarniętej żądzą namiętności, np.:

Taka namiętna, wiecznie spragniona  
Miłości.  
Kwitnie i żarem wrzącego łona  
Zarumieniona, to rozmarzona  
Ptakom swobody zazdrości.  
(...)

I pragnie ciągle i pragnie wiecznie  
 Pieszczoty:  
 Tulić się, kochać, kochać serdecznie,  
 A tak nadziejsko, tak nadpowietrznie  
 Boleścią dzikiej tęsknoty – –

Gdy czasem motyl przepłynie złoty,  
 A jasny:  
 Róża się stroi w wszystkie zaloty,  
 I kwiecia swego rozpina sploty,  
 Odsłania piersi wdzięk krasnej.

(B. Butrymowicz, *Róża, Róże...*, s. 84)

W kręgu tych konotacji mieszczą się także konceptualizacje, w których z *czerwoną różą* kojarzone są *kobiece usta* – zapowiedź rozkoszy, np.:

Szkarłat ust twoich, by mi lśnił jak różę,  
 Z którymi wietrzyk o rozkoszy szepce,

(Z. Trzeszczkowska, *Wziąłem ci wszystko...*,  
 Poetki MP, s. 26)

Z ust róży, z róż tysiąca, chcę ustami mymi  
 pić rozkosz

(K. Przerw-Tetmajer, *Tytan IV*, s. 627).

Młodopolskie teksty artystyczne aktualizują także cechę konotacyjną 'tworzy atmosferę i tło namiętych przeżyć miłosnych', np.:

Wraca miłość i radość zawrotnemi biegi,  
 znów drżą gwiazdy, wonieją róż czerwonych pęki  
 i wracają na usta pocałunki-zbiegi.

(Z. Wojnarowska, *Cichy zakątek szczęścia!...*, s. 65)

Rozemknęły się kielichy róż – zakwitły bzy –  
 majowe słońce ozłociło runie wiosenne. Soki  
 życia trysnęły – świat miłością dysze.

(A. Lange, *Epilog*, s. 60)

*Czerwoną różę* młodopolscy poeci, szczególnie ci, w których twórczości pojawiały się tendencje klasycyzujące, kojarzyli także z *erotycznym wyrażaniem*, np.:

Za mocno pachną róże – za mocno...

(...)

Heliogabala wieniec już zwiądl,  
Skończyła się biesiada,  
W krąg cicho – jak po stypie,  
Czerwony deszcz wciąż pada,  
Czerwone róże sypie...

W mgłach się dopala świeczników rząd...

(M. Wolska, *Wizja różana*, s. 8)

Wspomniałam wcześniej, że barwa *czerwona* modelowana jest przez *rew* i *ogień*. Obie kategorie prototypowe łączą się z pozytywnymi stanami, doznaniem. Konotują 'pełnię życia', 'dobre uczucia', 'radość', 'miłość'. Ale *rew* i *ogień* wiążą się także z *cierpieniem*, *zniszczeniem*, a nawet *śmiercią*. Frazeologizmy *rew kogoś zalewa*, *rew w kimś kipi*, *wre*, *burzy się* w swoim znaczeniu zawierają treść związaną z niebezpieczeństwem, zagrożeniem, samounicestwieniem. W polszczyźnie występuje niemała grupa s frazeologizowanych połączeń leksykalnych z komponentem *rew* obrazujących zbrodnię, np.: *rew zbrodniczo przelana*. Ujemnie wartościujące konotacje *rewi* związane ze zbrodnią zawierają również związki: *splamić*, *zbroczyć ręce czyjąś krewią*; *mieć rew na rękach*; *kąpać się*, *pławić*, *tonąć we krwi*. Nazwa *rew* ewokuje również niezmierny wysiłek, cierpienie, mękę, np.: *pić*, *toczyć*, *wysysać rew* 'wyzyskiwać kogo do ostatecznych granic, eksploatować, gnębić' czy też *krwawa praca*, *trud*; *plakać krwawymi łzami*. Także w strukturze semantycznej *ognia* zawierają się konotacje 'zagrożenia' i 'zniszczenia', o czym informują związki frazeologiczne i nazwy związane z ogniem, np. *grać z ogniem*, *pożar*, *pożoga*, *zgliszcza*, *splonąć*, *spalić się*, eksponujące skutki niszczącej siły żywiołu (zob. Tokarski 2004: 83–90). *rew* i *ogień* są zatem semantycznie ambiwalentne, ich konotacje rozwijają się w dwu przeciwnych kierunkach. Znaczenie kategorii prototypowych wpływa na dwubiegunowość semantyczną *czerwieni*, która – podobnie jak *rew* i *ogień* – z jednej strony konotuje pozytywne doznania, z drugiej natomiast – 'zagrożenie', 'nieszczęście', 'cierpienie', 'śmierć'. Analogicznie kształtuje się semantyka *czerwonej róży*. Dodatkowo konotacja 'ból' i 'cierpienia' *róży* wspierana jest przez prototypową cechę 'ma kolce, ciernie', 'kolce róży kłują, sprawiają cierpienie, ból'. W poezji młodopolskiej 'miłość zmysłowa' konotowana przez *czerwoną różę* była źródłem szczęścia i radości, o czym pisałam wcześniej, ale równie często stawała się przyczyną cierpień.

Kwiecie różany,  
 Jak igły ostre kolce masz, a przecie  
 Zrywam purpurę twą – pomimo rany!  
 Różany kwiecie,  
 Jesteś jak usta dziewicze! Nieznany  
 Jad w nich, a jednak pragnę ich, jak dziecię!  
 (A. Lange, *Stornelle I*, s. 44)

A. Lange w przywołanym wierszu przeprowadził paralełę między różanym kwiatem i dziewiczymi ustami, które uosabiają kobietę, koncentrują w sobie całą siłę pożądania, a zarazem budzą grozę. Zapowiedź cierpienia ewokowanego przez *kolce róży* nie zniechęca jednak bohatera do miłosnych przeżyć. Dalej posuwa się podmiot liryczny w utworze L. Staffa. Niewiedza, czy róża – metafora kobiecych ust identyfikowanych z miłosną rozkoszą – nie stanie się przyczyną cierpienia, jest dla niego źródłem dodatkowej podnieci, wzmacnia siłę pożądania:

Czyś ty łaska czy zguba, zbawienie czy zdrada,  
 Nie wiem. Wiem jeno: rozkosz w ramiona mi pada.  
 Ponęty moc i groźby czar ku tobie prze mię.  
 Dreszcz najśłodszy, że pragnę i razem się boję!  
 Bo ileż upojniejsze są mi róże twoje,  
 Że całując je nie wiem, czy w nich wąż nie drzemie.  
 (L. Staff, *Pokusa*, I, s. 685)

*Cierpienie* konotowane przez *czerwoną różę*, pozostające w przywołanych wcześniej wierszach w sferze antycypacji, w liryku *Pokutnik* staje się stanem faktycznym:

Lecz róże polne, gdym spoczął strudzony,  
 Płacząc gorzkimi łzy w żalu i skrusze,  
 Płoneły jako jej ust kwiat czerwony,  
 Co w czarną przepaść wtrącił moją duszę.  
 (L. Staff, *Pokutnik*, I, s. 852)

Róże ewokujące *miłość cierpiącą* w utworze Żuławskiego na czerwono zabarwiła krew pogażonego w bólu kochanka:

Chcesz? to ci służyć będzie mój ból,  
 mój wierny towarzysz Ból –  
 i znosić ci róże  
 dłonią zerwane pewną,



których każdy kwiat  
 zrumienił się w krwi mej purpurze!  
 A Miłość moja i moja Tęsknota  
 ubiorą złociste wrota  
 twojej komnaty,  
 gdzie srebrny przędzisz len,  
 w te krwawe kwiaty;  
 twojej sypialni podwoje  
 ustroją w te kwiaty moje,  
 – ty złota! –  
 byś wonny miała sen!

(J. Żuławski, *O królewicu-junaku*, IV, s. 169)

W skrajnych wypadkach *róża* konotowała 'śmierć'. Zapowiedź tej cechy semantycznej pojawiła się już w wierszu *Pokutnik* L. Staffa, w którym czerwona róża – metafora kobiecych ust – wtrąciła w *czarną przepaść* duszę bohatera. Jednakże owa *czarna przepaść* symbolizowała śmierć duchową, emocjonalną. W wierszu Żuławskiego róża skojarzona jest ze *śmiercią fizyczną* spowodowaną miłosną rozkoszą:

Ach! nie żałuj tej róży! Wszak szczęśliwa była!  
 Nad kolebką jej słowik śpiewał pieśń miłosną,  
 później skronie do piersi przesłodkiej tuliła –  
 a konała zwarzona rozkoszną pieszczotą  
 w miękkich dłoniach dziewczyny. Czyż nie lepiej wiosną  
 śniąc o raju umierać niż jesienną słotą?...

(J. Żuławski, *Róża*, I, s. 39)

Konotacja 'śmierci' *róży* znajduje potwierdzenie w tradycji kulturowej. W kulturze greckiej pojęcie nieskończoności przedstawiano poprzez umieszczanie na grobowcach rzeźby zwiniętego pąka róży (Lithuanis 1914: 29). W czasach rzymskich składano kwiat róży w darze umarłemu do grobu, a od średniowiecza miejsca pochówków nazywano ogrodami różanymi, miejsca kaźni zaś wzgórzami albo górami różanymi (Gross 1991: 40, 39).

W twórczości młodopolskich poetów istnieją teksty, w których aktualizowane są równocześnie dwie wykluczające się konotacje *róży*, czyli 'rozkosz miłości' i 'cierpienie', np.:

Kto od tęsknoty płonął i usychał –  
 I śnił – i marzył – i wąpił – i wierzył –

I noce nie spał – i płakał – i wzdychał,  
 I na dwie dusze swą duszę rozszerzył;  
 Kto znał miłości wieńce i kajdany,  
 Ten wiecznych cierpień poznał siew różany.

(A. Lange, *Fragment*, Roz, s. 226–227)

W utworze główny akcent został położony na cechę semantyczną ‘cierpienia’, jednakże określenie *miłości wieńce i kajdany* sygnalizuje, że miłość nie jest uczuciem jednowymiarowym. Podobny obraz miłości został przedstawiony w liryku Hłaski:

I nagle we mnie czar życia się budzi,  
 I uczuć ziemskich rozkwitają róże,  
 I pragnę poznać – jako każdy z ludzi –  
 Życiowe ciernie, rozkosze i burze.

(S. Hłasko, *Z wizyj górskich II*, s. 27),

w którym róża, symbolizująca *ziemskie uczucia*, a więc także (a może przede wszystkim) miłość, implikuje cierpienie i rozkosz jako równorzędne cechy charakteryzujące ludzkie życie. A zatem konotacje *róży* rozwijające się w dwóch kierunkach: i ‘rozkoszy’, i ‘cierpienia’ ukazują wielowymiarowość miłości. Miłość bez cierpienia byłaby przecież uczuciem jednowymiarowym (por. Tokarski 2008: 158). Taką interpretację sugeruje także przywołany we wstępie artykułu mit o Afrodycie spieszącej do umierającego Adonisa. Poetyckim rozwinięciem opowieści o miłości bogini i myśliwego jest liryk Z. Dębickiego *Róże*, w którym cierpienie jawi się jako nieodłączny element miłości:

Miłość z niebieskich zrywa się pieleszy  
 I na ratunek Adonisa śpieszy,  
 Bowiem ją bólem strasznym wieść przenika,  
 Że padł na łowach od kłów ranny dzika...

Na mchu pod cieniem chłodotwórczym drzewa  
 Od krwi upływu Adonis omdlewa...  
 Ku niemu w sercu strwożona Wenera  
 Przez róż gęstwinię rączo się przedziera...

Ostre jej kolce krwawią nagie ciało,  
 A kędy przeszła – wnet spurpurowiało  
 Kwiecie najbielsze, znaczą ślad jej drogi  
 Między różami płomieniem pożogi...

Odtąd się róże czerwienią co lato  
Krwawą miłości śpieszącej zapłata...

(Z. Dębicki, *Róże*, s. 266)

Powyższe analizy ukazują, iż występująca w tekstach poetyckich Młodej Polski semantyczna ambiwalencja *czerwonej róży* uwarunkowana jest kolorem kwiatu. Semantyczne konotacje barwy *czerwonej* są motywowane przez prototypowe odniesienia do *krwi* i *ognia*, które rozwijają się w dwu przeciwstawnych kierunkach: 'radości', 'pełni życia' oraz 'zagrożenia', 'cierpienia', 'śmierci'. Analogicznie kształtuje się semantyka *czerwieni*, która uzasadnia konotacje 'rozkoszy' i 'cierpienia' *róży*. W młodopolskiej poezji miłość erotyczna, zmysłowa symbolizowana przez czerwoną różę była źródłem zarówno rozkoszy, szczęścia, jak i cierpienia. Dwubiegunowość semantyki *róży*, silnie aktualizowana w młodopolskich tekstach artystycznych, odzwierciedla zatem wielowymiarowość uczucia miłości.

#### CYTOWANE ZBIORY POEZJI

- Adamowicz Bogusław, *Wybór poezji*, Kraków 1985.  
Brzozowski Korab Stanisław, *Poezje zebrane*, Kraków 1978.  
Dębicki Zdzisław, *Poezje 1898–1923*, Warszawa 1923.  
Hłasko Stanisław, *Poezje*, Warszawa 1900.  
Hordysz Waclaw, *Powitanie słońca. Poezje*, Kraków 1914.  
Lange Antoni, *Poezje, część I*, Kraków 1895.  
Lange Antoni, *Rozmyślania i inne wiersze*, Warszawa 1979 (skrót: Roz).  
Leśmian Bolesław, *Poezje*, Lublin 1982.  
Ostrowska Bronisława, *Poezje wybrane*, Kraków 1999.  
*Poetki Młodej Polski*, Zebrał i opracował J. Z. Jakubowski, Warszawa 1963 (skrót: Poetki MP).  
Przerwa-Tetmajer Kazimierz, *Poezje*, Warszawa 1980.  
*Róże, lilie, tuberozy. Młodopolskie wiersze o kwiatach*, Wybór, układ i wstęp I. Sikora, Szczecin 1988 (skrót: Róże...).  
Staff Leopold, *Poezje zebrane*, t. 1, 2, Warszawa 1967.  
Szczepański Ludwik, *Poezje wybrane*, Kraków 1993.  
Wojnarowska Zofia, *Księga miłości*, Warszawa 1920.  
Wolska Maryla, *Wiersze wybrane*, Kraków 2003.  
*Zbiór poetów polskich XIX w.*, t. 5, oprac. P. Hertz, Warszawa 1967 (skrót: Zbiór 5).  
Żuławski Jerzy, *Poezje*, t. 1, 4, Lwów 1908.

## BIBLIOGRAFIA

- Gross Rudolf, 1990, *Dlaczego czerwień jest oznaką miłości*, Warszawa.
- Kopaliński Władysław, 2006, *Słownik symboli*, Warszawa
- Lithuanis Antoni, 1914, *Legends and tales of flowers and flowers in the history of humanity*, cz. I, Kraków.
- NKPP – Krzyżanowski J., Świrko S. (red.), 1969–1978, *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych*, Warszawa.
- Piekarczyk Dorota, 2004, *Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata*, Lublin.
- Sikora Ireneusz, 1987, *Symbolika kwiatów w poezji Młodej Polski*, Szczecin.
- Słownik języka polskiego*, W. Doroszewski (red.), Warszawa 1958–1969.
- Tokarski Ryszard, 2004, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin.
- Tokarski Ryszard, 2008, *Konotacja a problemy kategoryzacji*, w: *Języka a kultura*, t. 20, A. Dąbrowska (red.), Wrocław.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, S. Dubisz (red.), Warszawa 2003.

**ECSTASY AND PAIN.  
ON SEMANTIC AMBIVALENCE OF RED ROSE  
IN YOUNG POLAND'S ARTISTIC TEXTS**

**Summary**

The article describes semantic ambivalence of *purple rose* conditioned by the flower's color that occurs in Young Poland's poems. Semantic connotations of the *red* color are motivated by prototypical references to *blood* and *fire*, which develop in two opposite directions: „happiness”, „fullness of life”, and „threat”, „suffering”, „death”. The semantics of the red color is shaped analogically and justifies the connotations of *rose's* „ecstasy” and „suffering”. In Young Poland's poetry, erotic sensual love symbolized by purple rose was a source of both ecstasy and happiness as well as pain. Therefore, bipolarity of *rose's* semantics, which is strongly updated in Young Poland's artistic texts, reflects a multidimensional aspect of love.